

## FILIPINKA

Warszawa, ul. Nowogrodzka 31

wydanie .....

Nr 19 z dn. 12-09-76



Scena z „Barbarzyńców” Maksyma Gorkiego. Od lewej: Marta Ławińska – Lidia Pawłowna, Barbara Ludwiżanka – Bogajewska, Stanisław Zaczek – inżynier Cyganow, Ewa Dałkowska – Anna, Władysław Kowalski – inżynier Czerkun.

Fot. Jerzy Fedak

# GRA POZORÓW

**P**zed 40 laty zmarł jeden z największych pisarzy rosyjskich, Maksym Gorki. (Jego prawdziwe nazwisko: Aleksy Pieszkow). Urodził się w Niżnym Nowogrodzie, nad Wołgą, w mieście, które dziś nosi jego imię. Przeszedł przez bardzo ciężką szkołę życia, próbował różnych zawodów, przewędrował kawał ojczystego kraju. Umiął znakomicie podpatrywać życie, ludzi i poznał całą złożoność ludzkiej natury. A miał co obserwować w małych miasteczkach carskiej Rosji, na dalekiej prowincji, do której rzadko docierali ludzie z wielkiego świata. Co widział, co przeżył, spisał w swoich opowiadaniach, powieściach i sztukach. Przyniosły mu one światową sławę.

★

W ciągu wielu dziesięcioleci szczególną popularnością cieszyły się utwory Czechowa. W ostatnich latach teatry wielu krajów coraz częściej sięgają po sztuki Gorkiego. U nas zazwyczaj grywano „Na dnie” i „Mieszczan”. Odkryciem stało się więc przedstawienie „Barbarzyńców”, przygotowane przez zespół Teatru Powszechnego w Warszawie w reżyserii Aleksandra Bardiniego.

★

W małym miasteczku życie płynie ospale, nudno. Urozmaiceniem są małe skandale towarzyskie, plotki, miłostki. Od szarej egzystencji ucieka się w marzenia, albo w... pijaństwo. Ale oto pojawiają się w miasteczku ludzie z wielkiego świata, wykształceni, „piękni”, eleganccy, inteligentni, inżyniero-

wie. Będą budowali kolej. W ich oczach mieszkańcy miasteczka, to śmieszni, ograniczeni, prymitywni, barbarzyńcy. Łatwo jest bawić się ich kosztem, nie pamiętając, że zabawa to niebezpieczna, że gra może być tragiczna. „Barbarzyńcy” to ludzie, którzy czują jak wszyscy: kochają, nienawidzą, wybaczą, bywają szorstcy i delikatni. Tymczasem przybysze z „wielkiego świata” okazują się bezwzględni i cyniczni. Gorki w swojej sztuce kompromituje właściwie każdego ze swoich bohaterów. Każdy jest po trosze dobry i zły. Do tragedii zaś dochodzi dlatego, że łatwo ulega się pozorom, dostrzegając tylko jedną cechę charakteru człowieka, jedną stronę jego bardzo przecież złożonej natury.

★

Dziś pewnie nie ma już takich miasteczek, jakie opisał w „Barbarzyńcach” Gorki i może nie ma ludzi, aż tak nieokrzęsianych, żyjących w zupełnej niewiedzy. Ale natura człowieka jest nadal pełna ułomności. I cały sens przedstawienia polega na tym, że pomaga ono każdemu z nas zajrzeć w głąb własnego jakże niedoskonałego „ja”, zastanowić się nad własnym stosunkiem do ludzi i świata.

★

Po premierze pisano, że „Barbarzyńcy” są sztuką pokrewną twórczości Czechowa. Gorki przyjaźnił się z Czechowem, cenił wysoko jego utwory i na pewno był w pewnym stopniu pod jego wpływem. Zachował jednak bardzo osobiste

widzenie świata, własną miarę prawdziwej wartości człowieka.

★

Aleksander Bardini, reżyser przedstawienia, starał się pokazać nie tyle rosyjskość postaci, ile właśnie cechy ogólnoludzkie. Stworzył przedstawienie prawdziwie zespołowe; nie ma tu gwiazd. Oczywiście są role wybijające się na pierwszy plan, przez samego autora wyeksponowane. Należą do nich: tragicomiczna postać prowincjonalnej piękności Nadieжды Monachowej, którą błyskotliwie gra Anna Seniuk, Pelagia Pritykina Miroslawy Dubrawskiej (niekochana, stara i bogata żona niewiernego męża), Lidia Pawłowna Marty Ławińskiej (arystokratyczna i dumna), Tatiana Bogajewska Barbary Ludwiżanki (pełna uroku, godności i ciepła), nieszcześliwa Anna Fiodorowna Ewy Dałkowskiej. Córkę burmistrza Riedozubowa – Katię zagrała ostro, charakterystycznie młoda utalentowana aktorka Joanna Żółkowska. Jest tu też cała plejada znakomitych ról męskich z pełnym elegancji inżynierem Cyganowem Stanisława Zaczeka na czele. A więc: Bronisław Pawlik (Monachow), Mieczysław Pawlikowski (donosiciel Gołowastikow), Władysław Kowalski (inżynier Czerkun), Andrzej Szalawski (burmistrz Riedozubow), Jan Stanisławski (Drobiazgin).

★

„Barbarzyńcy” są sztuką mądrą, wartą poznania i chwili zadumy.

ZUZANNA JASTRZĘBSKA